

Parafialna w przyszłą niedzielę uda się po raz trzeci i ostatni w tym roku po domach, aby zbierać na remont sanktuarium. Wielu już określoną kwotę na ten rok złożyło, więc można to zaznaczyć, można też jeżeli jest taka wola i możliwości wesprzeć dodatkowo. Ta wizyta radnych będzie też okazją, aby zapytać o szczegóły remontów i dalszą perspektywę naszych działań w tym zakresie. Z góry wszystkim dziękuję za zrozumienie i ofiarność. W

przyszłą sobotę o godz. 19.00 na plebanii będzie spotkanie Rady Parafialnej. Do sakramentu Małżeństwa przygotowują się: Rafał Jan Galus s. Tadeusza i Grażyny zam. w Bull Yard Anglii oraz Paulina Bernadetta Olejarz, córka Zygmunta i Ireny zam. Bull Yard w Anglii zap. II; Dariusz Cichoń s. Antoniego i Anny Potera zam. w Daliowej oraz Paulina Florian c. Andrzeja i Krystyny Jaślar zam. w Długim zap. I



SANKTUARIUM KRÓLOWEJ NIEBA I ZIEMI

SYGNATURKA JAŚLISKA

www.jasliskaparafia.pl

Rok VIII nr 36.13.09. 2015r.



Data	Godz.	21 Niedziela Zwykła
Poniedziałek 14. 09	7:00	Zm. Robert Orliński /greg./
	8:00	Zm. Stefania Majdosz
Kapliczka -Łamańce	17:00	Zm. Maria, Weronika, Michał Wiernasz Zm. Mieczysław Niziołek /int. Od żony i syna Jana/
	Wtorek 15. 09	7:00
8:00		Zm. Tekla, Maria Marczak
Kaplica-Wierzchgora	16:00	Zm. Barbara Puchalik / in. Od Alicji Różyckiej/
	Środa 16. 09	7:00
8:00		Zm. Ignacy Pawlus, Józef, Julia, Agata
18:00		Zm. Maria Kostycz / int. Od brata Bronisława z rodziną/
Czwartek 17. 09	7:00	Zm. Robert Orliński /greg./
	8:00	Zm. Mieczysław, Zofia, Alicja Juskiewicz
	18:00	Zm. Anna, Wanda, Eugeniusz, Franciszek Skubiński Zm. Ewa Madyda
Piątek 18. 09	7:00	Zm. Robert Orliński /greg./
	8:00	Zm. Paweł, Maria, Karolina Madej Zm. Stanisława, Jan, Stanisław, Julian, Farbaniec
	18:00	Dziękczynna z prośbą o zdrowie, Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej dla Józefa i Anny Patlewicz w 50 rocz. ślubu.
Sobota 19.09	7:00	Zm. Siostra Benona / int. Od wspólnoty sióstr z Jaślik/
	8:00	Zm. Tekla, Maria / int od rodz. Marczak i Niziołek/ Zm. Robert Orliński /greg./
	18:00	Zm. Antoni Mezglewski i zmarli z rodziny / int. Antoniego i Marii Lorenc/
Niedziela 20.09	7:00	Zm. Robert Orliński /greg./
	8:00	Zm. Bronisław Zięba Zm. Michał Madej / int. Od syna Wilhelma/
/Wola/	9.30	Zm. Genowefa Lorenc / 4 rocz. śmierci/
	11.00	Dziękczynna z prośbą o zdrowie Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Łukasza i Moniki oraz o szczęśliwy przebieg operacji dla Łukasza /int. Od rodziców i rodzeństwa/
	16.00	W intencji parafii

WSZYSTKO DLA SERCA JEZUSOWEGO
Matka Klara Ludwika Szczęsna
Jaśliska, rok 1902. Ówczesny biskup przemyski – dzisiaj już święty – Józef Sebastian Pelczar zleca odnowienie istniejącej tu leśniczówki. Następnie z dóbr biskupich odmierza 30 morgów gruntu i przeznaczają to wszystko na ochronkę. Wspólnie z Matką Klarą osadzają pierwsze siostry Służebnice Najśw. Serca Jezusowego. Od tego czasu Matka Klara będzie wiele razy przebywała w Jaśliskach. O ile postać świętego Biskupa jest w parafii dość znana, o tyle zupełnie w cieniu pozostaje współzałożycielka Zgromadzenia – Matka Klara Ludwika Szczęsna. Jednak decyzje Boże są zaskakujące i oto zbliża się dzień uroczystej beatyfikacji, tej dobrej, cichej kobiety, siostry zakonnej, opiekunki biednych i służących. Kim była Matka Klara? O jej dzieciństwie wiemy bardzo mało. Urodziła się w diecezji płockiej, we wsi Cieszki, należącej do parafii w Lubowidzu. Data urodz. - 18 lipca 1863 rok. Rodzina nie była zamożna, ale bardzo zaradna i pracowita. Ludwika była szóstym z kolei dzieckiem. Polska była wówczas pod zaborami, a represje ze strony zaborcy – szczególnie rosyjskiego były dotkliwe dla Polaków. Jeszcze bardziej nasiliły się po powstaniu styczniowym. Mimo, że

Ludwika nie miała możliwości uczęszczania do szkoły, umiała czytać i pisać, gdyż rodzice zadbali, aby nauczyła się tego u wędrownych nauczycieli. Gdy miała 12 lat na rodzinę spadł cios: zmarła matka. Ojciec wkrótce postanowił sprowadzić do domu nową żonę. Pewnego dnia zebrał dzieci, aby im oznajmić swoją decyzję. Wywiązał się trudny dialog:- Moje drogie dzieci, we wrześniu odeszła do wieczności wasza mamusia. Od tamtego czasu dom jest zaniedbany. Wymaga kogoś, kto dobrze go poprowadzi. Dlatego chcę się ożenić.– Ależ tatusiu, od śmierci mamusi minęły dopiero cztery miesiące.- Jeszcze czujemy jej obecność w naszym domu.- Wydaje mi się, że mamusia zaraz wejdzie do kuchni i zacznie się krzątać.– Tatusiu, przecież robimy wszystko, by zastąpić mamę w domowych obowiązkach.– Tak, to prawda. Pracowitości wam dziewczynki nie brakuje. Widzę i doceniam to moje dzieci. Wasze siły są jednak jeszcze słabe, wszystkim obowiązkom nie podolacie. Tu potrzebna dobra, silna gospodyni... (po chwili) ... żona... – Dziewczyny naprawdę się starają... – Dość tych wywodów. Z decyzjami ojca się nie dyskutuje.– wybaczyć tatusiu..., jednak powiedz, co powinnam zrobić, aby w naszym domu było tak, jak za cza-



sów mamusi?- Ludwiko – Już niedługo gospodynią tutaj będzie Antonina Więckowska.– Ojczy, ta panna jest tylko o sześć lat starsza od Ludwisi...– Dość tego. Decyzję już podjąłem! W nowej sytuacji rodzinnej relacje domowe nie układały się najlepiej. Pod wpływem jakiegoś incydentu, Ludwika traci zaufanie do młodej macochy, która chce się Ludwika pozbyć. Zatem ojciec postanawia wydać Ludwikę za męża. A nie było to trudne, dlatego, że jak mówią źródła, dziewczyna była urodziwa, życiowo zaradna, a i posąg porządny miała dostać. Młodzieńcy z okolicy sami ubiegali się o jej rękę. Ojciec przyrzekł ją jednemu z nich. Gdy jednak przedstawił córce projekt jej małżeństwa, spotkał się ze zdecydowanym oporem.- Tatusiu, to niemożliwe, mam inne plany, nie chce wychodzić za męża.- Kazałem przygotować wyprawę i data ślubu jużznaczona.– Tatuś, to wszystko na darmo. Nie wyjdę za męża.– Jak to, nie poddasz się decyzji ojca. Masz dopiero siedemnaście lat, to ja decyduję o tobie.- Wybacz ojczy, o moim życiu decyduje Bóg.– Bóg? Co to znaczy?- Chcę wstąpić do klasztoru!– Co ty mówisz? Do jakiego klasztoru? Nie ma klasztorów! Wszystkie klasztory skasował ruski zaborca....! Szykuj się do ślubu. I żadnych fanaberii... – Wiem, że klasztory działające oficjalnie zostały skasowane, ale słyszałam, że istnieją klasztory ukryte, w których siostry chodzą w stroju świeckim, niczym nie różniąc się od innych kobiet.– Może i są takie..., ale nie dla ciebie. Data ślubuznaczona.Gdy już zawiadły nadzieje na zmianę planów ojca, Ludwika potajemnie opuszcza dom i udaje się do odległej o 55 km Mławy. Prawdopodobnie zamieszkała u krewnych, utrzymując się z szycia, gdyż była dobrą krawcową. Rzeczywiście tak jak mówiła Ludwika w rozmowie z ojcem, w Królestwie Polskim istniały ukryte Zgromadzenia zakonne zakładane przez świętobliwego Kapucyna, O. Honorata Koźmińskiego (dziś już błogosławionego). O. Honorat działał w Zakroczymiu. Jednym z założonych przez niego Zgromadzeń żeńskich było Zgromadzenie Sług Jezusa. Do tego Zgromadzenia wstąpiła Ludwika Szczęsna, gdy przyjechała z Mławy na rekolekcje do

Zakroczymia. Spotkała się tam z przełożoną Generalną Sług Jezusa, matką Eleonorą Motylowską i została przyjęta do wspólnoty. Sama m. E. Motylowska pisze we *Wspomnieniach*, jakie wrażenie zrobiła na niej Ludwika:- *W tym czasie przyjechała na rekolekcje do Mławy biedna panienska zajmująca się szyciem - Ludwika Szczęsna. O. Honorat po skończonych rekolekcjach skierował ją do mnie. Z całą prostotą oświadczyła pragnienie służenia Bogu, wszystkie fraszki światowe służące do próżności spaliła i okazała gotowość pojechania ze mną, nawet nie dopytując gdzie ją zawiozę. Podobała mi się niezmiernie jej szczerłość, męstwo w zerwaniu ze światem i oddanie się Bogu. Zabrałam ją ze sobą, choć nie miałam pojęcia gdzie ją umieścić*". Istotnie Sługi Jezusa nie miały jeszcze swojego domu, mieszkały u własnych rodzin. Ludwika jednak nie miała krewnych w Warszawie. Trzeba więc było znaleźć dla niej miejsce. Ponieważ umiała szyc, postanowiono otworzyć w Warszawie pracownię sukien. I tak z przybyciem Ludwiki do Sług Jezusa powstał pierwszy "dom" tego Zgromadzenia. Nowicjat rozpoczęła 8 grudnia 1886 r. pod imieniem - Honorata. Odbywała go szyjąc w pracowni krawieckiej. Istnienie takiej pracowni było bardzo korzystne dla Zgromadzenia, gdyż pozwalało ukryć prawdziwy cel częstych wizyt licznych interesantek i nie budziło podejrzeń władz rosyjskich. Już wtedy dała się poznać s. Honorata Ludwika od najlepszej strony:-*"Była nadzwyczajnie posłuszna. Miała dużo prostoty i pogody, była cicha, pełna miłości dla wszystkich /.../ Te cnoty i zalety zewnętrzne czyniły z niej bardzo miłą ujmującą siostrę oraz bardzo dobrze wpływającą na służące"* – którymi Zgromadzenie się opiekowało. C.d.n.

/ s. Helena Łukasik/

Wyznawcy Chrystusa zawsze bronią krzyża

W poniedziałek liturgia Kościoła kieruje nasze oczy na krzyż. Ten dzień powinien nas pobudzić do refleksji, jakie jest nasze chrześcijaństwo. Czy potrafimy być prawdziwymi chrześcijanami, na co dzień? Czy potrafimy bronić tych wartości, które płyną z Chrystusowego

Krzyża? Jedną z przyczyn ogromnej popularności islamu na świecie może być sposób jego oddziaływania na psychikę wyznawców. W sensie psychologicznym jest on typową religią liderów, stawia na przebojowość, ekspansję, odwołuje się do brutalności. Coś ci się nie podoba, walcz o zmiany, ktoś obraził twojego Boga lub jego proroka - zabij go. Taka retoryka uwodzi ludzi, daje im poczucie siły, powoduje ogromne wzmocnienie jednostki, która walczy o swoje przekonania. Sposób patrzenia na rzeczywistość, który płynie z nauki katolickiej, jest inny. Nauczanie Kościoła stawia na pojednanie, tolerancję, uniżenie, pokorę, skupienie na modlitwie, unikanie konfliktów. Przy okazji sporów wokół krzyża przed Pałacem Prezydenckim, które miały miejsce kilka lat temu wielu katolików powtarzało, że krzyż powinien zniknąć, ponieważ rodzi spory i dzieli Polaków, a krzyż powinien łączyć, nie powinniśmy się o niego spierać. Ale krzyż od początku budził spory. Stał się przecież symbolem Zmartwychwstania, dowodem, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym. Krzyż jest ołtarzem, pokazuje prawdę o Bogu i jego miłości do ludzi. A to dla wielu osób było i jest nadal nie do przyjęcia. Wymaga bowiem stanięcia w prawdzie o Bogu i człowieku. Obok symbolu, jakim jest krzyż, nie da się przejść obojętnym. Można go przyjąć albo odrzucić. Przez wieki Ci, którzy go przyjęli, cierpieli za swoją wiarę. Do dziś w krajach muzułmańskich, szczególnie w dalekiej Azji, chrześcijanie są mordowani z powodu swojej religii. Podczas gdy tam ludzie oddają swoje życie za Chrystusa w tzw. cywilizowanym świecie wierzący patrzą milcząco, jak ateści i liberałowie walczą z krzyżem, Kościołem, wiarą. Większość z nich protestuje tylko w milczeniu, skupiając się na modlitwie. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, by o obecność symboli religijnych walczyć głośnie i twardo. Skoro wyznawcy Chrystusa za krzyż umierali przez wieki, dlaczego o krzyż nie mają walczyć obecnie, stawiając ostro swoje postulaty i żądania. Dlaczego więc my mielibyśmy nie walczyć z równą zacieklnością o moralność naszego otoczenia, dlaczego nie mielibyśmy bronić krzyża, wartości chrze-

ścijańskich w życiu publicznym, dlaczego nie mielibyśmy protestować przeciwko osłabianiu roli Kościoła. Przecież Pismo Święte nakazuje nam reagowanie, gdy bliźni błądzą. Katolicy nie tylko powinni, ale mają obowiązek zajmować stanowisko w sprawach wartości w życiu publicznym i nakłaniać bliźnich do poprawy.

/Red./

Ogłoszenia parafialne

Dzisiaj druga niedziela miesiąca, po Mszy św. Adoracja Najświętszego Sakramentu. W poniedziałek obchodzimy Święto Podwyższenia Krzyża Świętego. Uroczysta Msza Święta popołudniowa w kapliczce na Łamańcach o godzinie 17.00. We wtorek wspomnienie Matki Bożej Bolesnej. O godzinie 16.00 Droga Krzyżowa, a następnie Eucharystia w kapliczce na Wierzgórze. Początek nabożeństwa przy posesji pana Leszka Madeja. W piątek, 18 września – święto św. Stanisława Kostki, patrona Polski. Jest to święto patronalne dzieci i młodzieży. Jest to również dzień imienin ks. prof. Stanisława Marczaka. Pamiętamy o nim, w naszych modlitwach. Zapraszamy do licznego udziału w popołudniowej Mszy św. o godz. 18.00. dzieci i młodzież naszej parafii, zwłaszcza kandydatów do bierzmowania. Są w zakrystii do nabycia kalendarze rolników cenie 20 zł. Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach. Na najbliższy tydzień prosimy kolejne osoby: Henryk Majdosz, Ewa Błaszcz, Marzena Lorenc, Maria Rusinek, Alicja Majdosz, Władysława Koperstyńska, Wiesława Sroka. Na Woli: Katarzyna Gęborys i Aneta Smoleń. W sobotę 26 września odbędą się Archidiecezjalna Pielgrzymka Różańcowych do Sanktuarium św. Michała Archanioła w Miejscu Piastowym. Zapraszamy wszystkich do wspólnego pielgrzymowania. Zapisy w zakrystii. Prosimy o szybka decyzję. W niedzielę 27 września beatyfikacja Matki Klary Ludwiki Szczęsnej – Sercanki. Uroczystości odbędą się w sanktuarium Jana Pawła II w Krakowie – Łagiewnikach. Organizujemy pielgrzymkę. Koszt wyjazdu 50 zł od osoby. Zapisy w zakrystii. Prosimy również o szybka decyzję. Bóg zapłać za wszystkie ofiary składane na remont naszych świątyń. Rada